MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 8 lipca 2015 r.

p. A. Pluska

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 10.07.15 zał.
nr. 4318 podpis

DL-IX-071-12/15
dot. BPS/043-75-3252/15
BM-I-071-156/15/14
150709 - 003/18

GABINET MARSZAŁKA SENATU
wpłynęło dn. 9.07.15.
nr. 2830 podpis

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Leszka Piechotę na 75. posiedzeniu Senatu RP w dniu 21 maja 2015 r. w sprawie uprawnień posła i senatora w postępowaniu karnym, uprzejmie informuję, że podtrzymuję swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 30 kwietnia 2015 r.

W świetle obowiązujących przepisów prawnych wydaje się, że teza, według której „obecny stan prawny przy całkowitym braku możliwości podjęcia efektywnych działań przez senatorów i posłów nie tylko ogranicza możliwość ścigania nieprawidłowości, ale też sprzyja obniżaniu zaufania do członków parlamentu" może być za daleko idąca.

Wymaga podkreślenia, że parlament pełni, oprócz podstawowej funkcji ustawodawczej, również funkcję kontrolną, głównie wobec władzy wykonawczej, poprzez: udzielanie rządowi absolutorium, wotum zaufania lub wotum nieufności, kontrolę wykonania budżetu państwa, interpelacje i zapytania poselskie, wyrażanie zgody na ratyfikacje umów międzynarodowych. Natomiast czynności związane ze ściganiem sprawców przestępstw zostały przewidziane dla innego kręgu podmiotów i brak jest podstaw, by dodatkowo poszerzać ten katalog, czy nadawać inne szczególne uprawnienia parlamentarzystom. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż w aktualnym systemie prawnym istnieje instytucja „zawiadomienia o przestępstwie" jako źródło informacji procesowej stanowiącej podstawę wszczęcia dochodzenia lub śledztwa. W stosunku do obywatela kodeks postępowania karnego statuuje jedynie społeczny obowiązek zawiadamiania (art. 304 § 1 k.p.k.), w stosunku zaś do

instytucji państwowych i samorządowych (ale nie społecznych), które powzięły wiadomość o przestępstwie w związku ze swą działalnością – obowiązek prawny (art. 304 § 2 k.p.k.). Funkcjonariusz publiczny, który nie dopełni tego obowiązku może w związku z tym ponosić odpowiedzialność karną z art. 231 k.k. Idąc dalej tym tokiem rozumowania wskazać należy, że z tego, iż art. 304 § 1 i 2 k.p.k. statuuje obowiązek doniesienia co do przestępstw ściganych z urzędu, wynika jedynie powinność powiadomienia organów ścigania o ich popełnieniu w razie uzyskania informacji na ten temat. Nie ma jednak powodu, aby wnioskować, że ten, kto dowiedział się o popełnieniu innych przestępstw, nieobjętych obowiązkiem doniesienia, nie może o tym zawiadomić organów ścigania. Tym samym w oparciu o cytowany przepis każdy parlamentarzysta dowiedziawszy się od swoich wyborców o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu, na przykład organów samorządowych, czy podejrzeniu popełnienia przestępstwa, może zawiadomić właściwe organy ścigania. Ponadto parlamentarzyści mogą czynnie uczestniczyć w prowadzonym postępowaniu i niejako monitorować jego przebieg, na mocy nadanych im uprawnień. Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora posłowie i senatorowie mają prawo uzyskiwać od członków Rady Ministrów oraz przedstawicieli właściwych organów i instytucji państwowych i samorządowych informacje i wyjaśnienia w sprawach wynikających z wykonywania obowiązków poselskich lub senatorskich. Natomiast zgodnie z art. 16 ust. 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora członkowie Rady Ministrów oraz przedstawiciele właściwych organów i instytucji państwowych i samorządowych, organizacji społecznych, zakładów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, spółek prawa handlowego z udziałem państwowych lub komunalnych osób prawnych są obowiązani przedstawiać informacje i wyjaśnienia na żądanie stałych i nadzwyczajnych komisji sejmowych i senackich, w sprawach będących przedmiotem ich zakresu działania.

Tym samym, pomimo że parlamentarzyści nie są stroną w postępowaniu karnym, przez co nie mają uprawnień pokrzywdzonego, między innymi do zaskarżania niektórych decyzji procesowych, mogą aktywnie w nim uczestniczyć. Zwracanie się do organów nadrzędnych nad prowadzącymi przedmiotowe postępowanie o przesłanie informacji i wyjaśnień stanowi bowiem właśnie taki „społeczny nadzór" nad działalnością organów ścigania w konkretnych sprawach.

Pragnę ponownie podkreślić, że nadanie parlamentarzystom postulowanych uprawnień mogłoby utrudnić sprawne prowadzenie postępowania, wydłużając czas jego trwania (chociażby poprzez konieczność ustalenia stron procesowych i korespondowania z nimi na różnych etapach postępowania). Ograniczając nawet liczbę „pokrzywdzonych parlamentarzystów" do okręgów wyborczych i tak wymuszałoby to konieczność prowadzenia dodatkowej korespondencji (przede wszystkim dotyczącej czynności obwarowanych terminami procesowymi), czy prowadzenia działań zmierzających do wymuszenia subordynacji procesowej stron, co realnie wydłużyłoby czas prowadzonego postępowania. Niejako na marginesie podnieść należy, iż procesowo sprawność postępowania karnego znacznie skomplikowałaby się w przypadku rozpisania wyborów parlamentarnych (przedwczesnych, czy w ustawowym terminie), wówczas bowiem do procesu wstępują nowi „pokrzywdzeni", co mogłoby sparaliżować całe postępowanie, a nawet spowodować konieczność powtórzenia niektórych czynności procesowych.

Uwzględniając powyższe, w pełni doceniając koncepcje i przedsięwzięcia parlamentarzystów w dążeniu do realizacji obowiązku dbałości o interesy swoich wyborców, nie wydaje się zasadne wprowadzanie do procedury karnej zmian w zakresie rozszerzenia kręgu osób, którym przysługują prawa pokrzywdzonych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

dr hab. Monika Zbrojewska
PODSEKRETARZ STANU